

Stan wojenny, amerykański wywiad i teść prezydenta Dudy

9 stycznia 2022

W swoim tekście z 18 kwietnia 2021 roku pt. [„Stypendia, staże, agentura wpływu i teść prezydenta Dudy”](#) opisałem pewien schemat – schemat kupowania sobie przez obce agencje rządowe przychylności polityków, poprzez m.in. prowadzenie z nimi ożywionych kontaktów, dzięki czemu Ci mogą poczuć się kimś ważnym, biorąc pod uwagę, że interesują się nimi najpotężniejsze mocarstwa świata. Czy też za pomocą fundowania im stypendiów i pobytu na terenie tegoż kraju.



Ponieważ w owym artykule zasugerowałem, że teść obecnie urzędującego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej mógł utrzymywać ożywione kontakty z oficerami amerykańskiego wywiadu, lecz tego nie udowodniłem, pora rzucić nieco światła dziennego na wydarzenia sprzed 40 lat.

1981 grudzień 31, Warszawa – Informacja konsulatu USA w Krakowie na temat spotkania z Julianem Kornhauserem, tajne specjalnego znaczenia

Konsulat USA w Krakowie
do
Departamentu Stanu w Waszyngtonie

dotyczy: „Zwolniony intelektualista opisuje swój areszt”

Szanowany intelektualista, niebędący członkiem partii, Julian Kornhauser¹ (ochroniać), znany ze swoich prac krytykujących totalitaryzm, został zwolniony [z internowania] wkrótce przed Bożym Narodzeniem. Kornhauser podał następujące informacje o swoim areszcie:

- Oficerowie SB przyszli do jego mieszkania o godz. 9.30 rano 13 grudnia, przesłuchiwali go grzecznie, prosili o podpisanie aktu lojalności², a gdy odmówił, wozili go do kilku posterunków MO.
- Uwięzienie rozpoczęło się w [Nowym] Wiśniczu koło Krakowa, gdzie w jednej celi trzyma się 15–20 więźniów, przy czym każda ceta jest oddzielona od drugiej pustym pomieszczeniem. Warunki były „dostateczne”, więźniowie prowadzili między sobą długie dyskusje.
- Przewieziony autem na Pomorze, Kornhauser zakończył swój okres internowania w domu wczasowym (wraz z innymi 48 aresztowanymi) [w Jaworzu], należącym do MSW; warunki były tam „wspaniałe”, a więźniom zezwalano nawet na słuchanie audycji Głosu Ameryki na radiach dostarczanych przez strażników.

Komentarz

W ostrożnym traktowaniu i wczesnym zwolnieniu szanowanych intelektualistów – jak Kornhauser – rząd polski prawdopodobnie przyznaje, że aresztowania z 12 na 13 grudnia były zbyt szerokie, by władze polskie były w stanie wszystkie uzasadnić.

[Carl] Bastiani

Oprac. [John] Ritchie

Z tajnego dokumentu specjalnego znaczenia, wytworzonego przez Konsulat Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Krakowie a zarchiwizowanego w Instytucie Pamięci Narodowej pod numerem 3057/15, k. 283-284 dowiadujemy się, że Julian Kornhauser w grudniu 1981 roku, tuż po opuszczeniu obozu internowania spotkał się z Amerykanami. Raport ze spotkania wytworzył główny oficer konsulatu Carl Bastiani.

Carl Bastiani, rocznik 1928, w trakcie swojego pobytu na placówce dyplomatycznej w Rumunii na przełomie lat 60-tych i 70-tych pracował dla tajnych służb Departamentu Stanu a konkretnie dla Biura Wywiadu i Badań (INR) amerykańskiego odpowiednika ministerstwa spraw zagranicznych. Instytucja ta jest organizacją, która stanowi część amerykańskiej społeczności wywiadu, zrzeszającej 18 amerykańskich organizacji wywiadowczych.

Q: Did you have much contact with the Polish desk in the European bureau?

BASTIANI: Yes, indeed. However, the desk almost invariably supported whatever the Embassy recommended. They, I think quite rightly, coordinated all Embassy needs and

62

requests with other offices of the Department and other agencies. The country desk is the highway, so to speak of all the Embassy's relations with Washington. But while in the Special Services Office, I had no need to work closely with them. In my next job in INR, Intelligence and Research, I worked much more closely with the desk, more at their initiative than mine; they saw INR as a resource.

Q: Well, looking at it as a practical measure, I think probably one of our most successful programs has been the exchange program, because the United States is infectious. People come here from other -- particularly communist -- societies and other dictatorships, and they see our open society. Despite all its faults and problems and its

Bastiani jak sam przyznaje w wywiadzie z 2008 roku, do swojej pracy w korpusie dyplomatycznym był przygotowywany przez m.in. oficerów Centralnej Agencji Wywiadu oraz Agencji Wywiadu Obronnego, tajnej służby Departamentu Obrony. Na placówce dyplomatycznej w Krakowie przełomu lat 70-tych i 80-tych zajmować się miał zbieraniem i przetwarzaniem informacji oraz podejmowaniem decyzji w sprawie przyznawania wiz.

Nie jest jasne czy oprócz służby w Bureau of Intelligence and Research (Biuro Badań i Wywiadu Departamentu Stanu) na przełomie lat 1960. i 1970., pracował również dla innych amerykańskich tajnych agencji albo dla samej INR w innym

okresie pracy w dyplomacji. Z wywiadu sprzed 14 lat można wywnioskować, że tak, gdyż w jego trakcie rozmówca sugeruje, że jego służba w INR w latach 1960. i 1970. była jego „wczesną” przygodą z tą agencją. Z resztą nie ma co się oszukiwać, placówki dyplomatyczne są zagłębiem wszelkiego rodzaju działalności szpiegowskiej. W przypadku konsulatów opanowane są przede wszystkim przez wywiad cywilny.

W swoim artykule sprzed 9 miesięcy napisałem, cytując specjalistę ds. służb specjalnych Tomasza Formickiego, iż organizacje wywiadowcze werbują ludzi poprzez m.in. wysyłanie ich do swojego kraju w ramach różnego rodzaju stypendiów. Bastiani w wywiadzie z 2008 roku sam przyznaje, że Polacy byli wysyłani do Stanów Zjednoczonych w ramach takich właśnie przedsięwzięć właśnie po to, aby tam zostali przeszkoleni a następnie wrócili do swojego kraju i zaaplikowali mu nabyte tam umiejętności.

Tak więc najpierw służby/agencje rządowe wyszukują delikwenta nie czującego się dobrze w swoim kraju, np. z powodu przynależności do mniejszości narodowej, następnie analizują jego potencjalną przydatność dla interesu własnego kraju. Później fundują mu pobyt i stypendium, szkolą go w zakresie umiejętności, które będą korzystne dla interesu kraju fundującego po czym odsyłają go do kraju ojczystego, aby zastosował on w praktyce nabyte umiejętności.

Teść prezydenta Dudy, tak jak wspomniałem przy okazji poprzedniego artykułu, odbył dwa stypendia zagraniczne: jedno zasponsorowane przez rząd amerykański, drugie przez rząd niemiecki.

Bastiani w wywiadzie twierdzi, że wedle teorii, którą wyznaje są trzy odnogi potęgi międzynarodowej: militarna, ekonomiczna i polityczna. Potęga polityczna Stanów Zjednoczonych ma według niego polegać na tym, że są one w stanie przyciągnąć do siebie jednostkę i przekonać ją do swoich racji właśnie dzięki temu, że amerykańska demokracja na pierwszym miejscu stawia interes

jednostki a nie grupy. Tym samym może wyłowić osobę niezadowoloną z atmosfery politycznej we własnym kraju, „przytulić” ją do siebie a następnie indoktrynować ją amerykańskimi wartościami, które następnie ta będzie propagować po powrocie do swojej ojczyzny.

Bastiani w owym wywiadzie przyznaje, że w okresie po stanie wojennym Konsulat utrzymywał kontakt z jednym z profesorów Solidarności. Opis pasuje do Kornhausera. Problem polega na tym, że w tajnym dokumencie Konsulatu podano, iż doszło do spotkania jego urzędnika/urzędników z działaczem natomiast Bastiani w wywiadzie twierdzi, że w kontakt amerykańskiej placówki z owym profesorem, nie wymienionym z nazwiska, zaangażowana była jego żona, która przemycała z obozu internowania jego zapiski, szła do placówki i oddawała je osobiście Amerykanom. Na pytanie: „Czy miał Pan kontakt z Solidarnością?”, Bastiani odpowiedział: „Po wprowadzeniu stanu wojennego przez długi czas żadnego, bo praktycznie wszyscy liderzy Solidarności w tych niezwykle dobrze zorganizowanych represjach zostali aresztowani w noc poprzedzającą ogłoszenie stanu wojennego i wywiezieni do obozów koncentracyjnych w całej Polsce. Jedyny kontakt jaki mieliśmy przez jakiś czas, praktycznie rzecz biorąc, był pośredni z internowanym profesorem Solidarności przez jego żonę, po tym jak zaczęli zezwalać rodzinie na odwiedzanie internowanych w obozach. Potajemnie przekazywał jej spisane na rolkach papieru raporty o tym, co się dzieje w obozach, a ona przychodziła do konsulatu, by nam je dostarczyć. Do tego czasu wpuszczali już do budynku Polaków. Nasz oficer polityczno-ekonomiczny, John Ritchie, rozszyfrował je następnie najlepiej jak mógł i złożył raport. Jedno z doniesień o liczbie internowanych i zwolnionych internowanych Solidarności wprost zaprzeczało temu, co MSZ przekazało ambasadzie”.

someone who knew me or of me, and was stationed in the Middle East at the time.

Q Did you have any contact with Solidarność?

BASTIANI: After the imposition of martial law for a long time none whatsoever, because practically all the Solidarity leaders in this extremely well organized repression had been arrested the night before the announcement of martial law and hauled off to concentration camps throughout Poland. The only contact we had for a while, practically speaking, was indirectly with an interned Solidarity professor through his wife, after they began to allow family to visit internees in the camps. He would secretly pass to her reports written on rolls of cigarette paper about what was going on in the camps, and she would come to the Consulate to deliver them to us. By this time they were allowing Poles to enter. Our political-economic officer, John Ritchie, would decipher then as well as he could and report. One of the reports about the number of Solidarity internees interned and released directly contradicted what the Foreign Ministry had told the Embassy. From the beginning, we, the US, had told the regime no real relations with you until you release the internees and go back to having a dialogue with Solidarity to resolve your problems internally, without outside interference. That was the U.S. position – a very solid position – right from the start to not give any pretext for a Soviet invasion and at the same time preserve as much as the autonomy that was left to Poland.

I don't remember the exact date, but this was a time when some in the Department who saw that martial law had succeeded, thought it was time to for a few carrots to get back into some sort of relationship with the regime such as it was. This recommendation had already gone, or was about to go, from the Department to the White House. Our report

Jakkolwiek nie wyglądała współpraca według relacji amerykańskiego agenta był to najważniejszy kontakt tej krakowskiej placówki amerykańskich specsłużb w okresie stanu wojennego. Bastiani przyznaje, że mieli także innego informatora, którego jednak nie zidentyfikowali a jego raporty były przekazywane m.in. placówce NATO więc zapewne zawierały istotne informacje z punktu widzenia obronności.

Kiedy piszemy o kontaktach obywateli polskich z funkcjonariuszami służb tajnych obcych mocarstw należy zadać sobie pytanie: jak te kontakty będą oddziaływać na życie danej osoby oraz jej rodziny w przyszłości. Kiedy wiemy, że wedle relacji funkcjonariusza wywiadu amerykańskiego Departamentu Stanu Julian Kornhauser był najprawdopodobniej najlepszym informatorem w trakcie stanu wojennego jeżeli chodzi o placówkę konsularną w Krakowie, należy sobie zadać pytanie: czy takie kontakty mogą zaowocować korzyściami materialnymi czy też politycznymi w przyszłości.

W Polsce jest bardzo wielu ludzi świetnie wykształconych, inteligentnych, płynnie posługujących się co najmniej jednym językiem obcym. Jednak prezydentem został ten spośród nich, którego teść oraz (najprawdopodobniej) teściowa utrzymywali w

stanie wojennym kontakty z oficerami amerykańskiego konsulatu a więc po prostu z funkcjonariuszami lub współpracownikami służb specjalnych USA. Czy jest to jedynie zbieg okoliczności czy jednak Amerykanie inwestując kapitał w kupowanie przychylności jednostek buntujących się przeciwko zastanemu porządkowi, kiedy już przejmą nad tym porządkiem kontrolę, władzę przekazują jedynie zaufanym politykom, z którymi albo z których rodzinami wcześniej utrzymywali pożądane dla siebie relacje i którzy są gwarantem, że ich interesy nie zostaną naruszone (patrz lex TVN)?

Autorstwo: Terminator2019

Źródło: WolneMedia.net

Bibliografia

1. <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/129178>
2. <https://www.adst.org/OH%20TOCs/Bastiani,%20Carl.toc.pdf>
3. <https://wolnemedi.net/stypendia-staze-agentura-wplywu-i-tesc-prezydenta-dudy/>
4. Pleskot P., „Post po karnawale”, Warszawa 2021 r.